



Dzielni dzielczanie

Historia Dzielec 1792-2015

*„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości,
ten nie jest godzien szacunku, teraźniejszości
ani prawa do przyszłości.”*

Józef Piłsudski



Rok 2015, widok garażu po remoncie: wstawiono nowe okna, drzwi, wykonana została elewacja a w kancelarii wstawiono kominek i odmalowano wnętrze.

W niniejszej publikacji wykorzystano materiały:

- z prywatnego archiwum oraz ze wspomnień Józefa Leopolda Biziora w opracowaniu Stanisława Zybały
- wspomnienia Stanisławy Krukowskiej, przewodniczącej KGW Dzielce
- fotografie: zbiory prywatne Józef Leopold Bizior, Józef Tetlak, Tadeusz Murawiec, Tadeusz Rak
- <http://horajec.republika.pl>

Skład i łamanie: Tomasz Krukowski

Dzielce, wieś w Gminie Radecznica, powiecie zamojskim, na Roztoczu Zachodnim, nad rzeką Gorajec. Powierzchnię obszaru wsi pokrywają pola uprawne, łąki, las i znikome użytki rolne.

Fizjograficznie obszar wsi dzieli się na następujące jednostki: Góra, Nowiny, Paluchowiec, Wilczy Dół, Osłonie, Debrza, Opacz, Wygon, łąki, Panina Droga. Dzielce leżą w otoczeniu wsi Gorajec Zagroble Kolonia, Gorajec Stara Wieś, Podborcze i Zaburze. Zabudowania wiejskie, usytuowane są u podnóża wysokiego wzniesienia należącego do Subroztocza szczebrzeszyńskiego. Patrząc w kierunku zachodu ogląda się piękny krajobraz Subroztocza gorajskiego.

Powstanie wsi Dzielce określa się na rok 1792, która została utworzona na ziemiach Ordynacji Zamoyskich, położonych na północno - wschodnich krańcach wsi Gorajec, graniczących z gruntami wsi Zaburze, a na wschodzie z ziemiami Błonia i Kawęczyna, gm. Szczeczeszyn.

Obszar leżący pomiędzy tymi granicami był przyczyną sporów i waśni sąsiadujących ze sobą wiosek. Aby zakończyć spór między sąsiadami, hrabina Gryzelda Zamoyska sprawująca nadzór nad tymi ziemiami postanowiła osiedlić na nich osiem rodzin, które wzięła ze swojego folwarku w Gorajcu. Przekazując im te grunty powiedziała "podzielcie to między siebie". To słowo "podzielcie" dało początek nazwie wsi Dzielce. Nazwa została zapisana w księgach ordynacji Zamoyskich.

Sama nazwa Dzielce była zniekształcana przez gwarę ludności wiejskiej, nadającej wsi miano "Dzilec", gdyż gwarowo na wsi mówiono "podzilta się" zamiast "podzielcie się". Brzmienie nazwy "Dzilce" można usłyszeć jeszcze dziś wśród starszego pokolenia.

Obszar, w którym lokowano Dzielce był na początku odludny. Zaburze i Gorajec skupiały się głównie w najstarszych dzielnicach wsi: Zaburze w dzielnicy Pomorze i Zakręcie a Gorajec w Dzielnicy Zagroble i Stara Wieś. Złączona dziś z Dzielcami Gorajec-Zagroble-Kolonia powstała w okresie międzywojennym oraz z oderwania się w 1941 od Dzielec 5 gospodarstw. Pierwszymi osadnikami Dzielec byli: Charkot, Rak, Skrok, Stępnik, Harkot, Dziwota, Krukowski. Pochodzili oni z Gorajca i Latyczyna. W 1827 roku wieś Dzielce liczyła 8 domów, 63 mieszkańców, ziemi ornej 235 mórg (morga – 0,56 ha) i 7 osad rolniczych, każda po 7,5 dziesięciny (dziesięcina – 1,09 ha).

W 1919 roku Dzielce liczyły 183 mieszkańców i 35 rodzin, w tym 23 rodzin powyżej 3 ha, 4 rodziny poniżej 3 ha, 8 rodzin bezrolnych.

W 1926 roku miał miejsce we wsi ogromny pożar - spłonęło 39 budynków należących do ośmiu gospodarzy.

Szkoła powszechna

W 1916 roku powstała w Dzielcach szkoła powszechna. Była ona jedną z wielu jakie powstały na terenie gminy Radecznica w tym czasie. Nauczycielką w niej została Kołodziejczykówna, późniejsza Gorczykiewiczowa ze Szczebrzeszyna. Dodać tu należy, że znacznie wcześniej w Dzielcach odbywało się kształcenie dzieci systemem domokrażnym. Było to kształcenie nielegalne, zaprzeczane przez władze carskie. W czasie tego nauczania wystrzegano się we wsi ludzi obcych, żebraków i innych nieznajomych. Nauczycielami tych szkół byli pan Sędzin i Ksawery Leszczyński.



Uczniowie szkoły podstawowej w Dzielcach i wychowawczyni Teresa Bizior

Były to szkoły zimowe polskie. Szkoły z językiem wykładowym rosyjskim były wówczas w Trzęsinach, Czarnymstoku i Radecznicy. Szkoła dzielecka z przerwą okupacyjną w latach 1939 - 1944 przetrwała do 1975 roku. Wskutek małej liczby dzieci została rozwiązana a pobierające naukę dzieci zostały przydzielone do szkół w Zaburzu i Gorajcu. Nauczycielami w szkole w Dzielcach byli: Leon Kłosowski (1944-1946), Czesław Pakuła (1946-1954), Teresa Bizior (1954-1975).

Cegielnia i tartak

W 1924 roku we wsi założono cegielnię spółkową, która wyrabiała budulec na miejscowe potrzeby przez wiele lat. Z podobnych przyczyn rodzina Stępników uruchomiła lokalny tartak, który pracował do 1954 roku, a jego pozostałości można było oglądać jeszcze w latach 90-tych.



Maszyna parowa z tartaku

Spółdzielnia „Niespodzianka”

W roku 1934 razem z Kolonią-Gorajca-Zagroble założono w Dzielcach spółdzielnię spożywców, nadając jej nazwę „Niespodzianka”. Spółdzielnia owa była filią gorajeckiej „Zgody” powstałej w 1913 roku. „Niespodzianka” dzielecka została rozwiązana w drugim roku okupacji niemieckiej 1939-1944. Po wojnie działalność tej spółdzielni została reaktywowana jako Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. W 1947 roku do dzieleckiej GS przyłączono spółdzielnie wiejskie w Podlesiu, Radecznicy, Latyczynie, Chłopkowie i Gorajcu. Powstała wtedy Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Radecznicy z siedzibą w Latyczynie.

Punkt biblioteczny

W 1948 roku powołano do działalności Gminną Bibliotekę Publiczną w Radecznicy, w ślad za tym faktem ustanowiono w Dzielcach bibliotekę wiejską pod nazwą Punk Biblioteczny, którego bibliotekarzem został Bolesław Mielko.

Ośrodek zdrowia

Z Dzielcami wiąże się też fakt ustanowienia w Radecznicy Ośrodka Zdrowia. W marcu 1950 roku założył go mieszkaniec Dzielec, felczer medycyny - Józef Bizior. W 1954 J. Bizior uczynił to samo w Gorajcu.

Z czasem te pionierskie placówki zagospodarowania medycznego Gminy Radecznicza z wynajętych lokali w prywatnych domach, przeniosły się do własnych budynków, wzniesionych sumptem kasy państwowej. Przed powstaniem Ośrodków Zdrowia w Radecznicy i Gorajcu stała opieka medyczna na terenie gminy nie istniała. Istniała natomiast od 1931 roku apteka Gustawa Euzebiusza Bączkowskiego w Radecznicy. Ludność gminy korzystała zaś z usług lekarskich w okolicznych miastach Szczepieszynie i Zamościu. Po ustanowieniu jednostek publicznej służby zdrowia, Dzielece przyłączono do Ośrodka Zdrowia w Gorajcu.

Teatr amatorski

Wraz z ustanowieniem szkoły powszechnej powstał we wsi teatr amatorski, który z okresowymi przerwami działał w latach 1960 - 1970. Przedstawienia owego teatru odbywały się w stodołach, remizach strażackich, szkołach. Działalność teatru nie ograniczała się tylko do swojej wsi. Z przedstawieniami różnych sztuk wyjeżdżano do wsi sąsiednich. Pamięć o tych przedstawieniach zachowała się do dziś w Czarnymstoku, Gorajcu, Chłopkowie, Latyczynie, Zaburzu, Radecznicy i Mokremlipiu. Również jako jedno z pierwszych w gminie Radecznicza powstało w Dzielcach kółko rolnicze. Szkoła, teatr, kółko rolnicze, tworzyły we wsi tryptyk kulturalno-oświatowy. Za pieniądze uzyskane z działalności kulturalnej kupowano książki i czasopisma rolnicze, z których czerpano wiedzę do zastosowania w kuchni, w gospodarstwie, w towarzystwie. Społeczną działalnością teatru opiekowali się nauczyciele dzieleccy. Zaś dziedziną rolnictwa opiekował się Stanisław Koch, instruktor rolny Sejmiku Zamojskiego, a także dyrektor Szkoły Rolniczej w Sitnie.

Straż Pożarna

Do roku 1953 Dzielce nie miały organizacji pożarniczej we wsi. Od dawna podlegały one porządkowi pożarniczemu z Zaburza. I choć mieli dzielczanie w zaburskiej OSP swoich przedstawicieli (Paweł Mielko i Michał Mielko) to na mapie sieci strażackiej ich była białą plamą. By zaś owa biała plama zniknęła z mapy faktów strażackich, to poprzedziło ją takie zajście.

Zaburskiej OSP przez długie lata naczelnikował Jan Karaś, słynący z poczucia humoru, czasem cierpkiego. Bywało, że podczas zabaw strażackich w Zaburzu, Jan Karaś wchodził na scenę w remizie, zdejmował z głowy czapkę i cesał łysinę wyjętym z kieszeni grzebieniem. Po doprowadzeniu do "porządku" nie istniejących włosów ogłaszał: "A teraz garnitur taneczny dla dzieleckiej straży. Orkiestra grać!" Zebrani w remizie wybuchali śmiechem, bo przecież w Dzielcach straży nie było. Obecni na sali dzielczanie też przyjmowali występ Karasia za zabawny. Orkiestra zaczynała grać i zabawa toczyła się dalej. Pewnego wiosennego dnia 1953 roku na zabawie w Zaburzu widocznie J. Karaś przeholował w swoim szyderstwie, bo męska młodzież z Dzielec obraziła się na taką zabawę i postanowiła Karasiowi uczynić należyłą reprimendę. Po skończonej zabawie, podczas powrotu do domów, zbuntowani z Dzielec ustalili, że założą we wsi swoją OSP i działalnością w niej przyćmią działalność zaburskiej OSP i drwinie J. Karasia położą kres. I tak się stało.

Ochotnicza Straż Pożarna w Dzielcach została założona

23 sierpnia 1953 roku, do jej Zarządu weszli wówczas:

Paweł Smarkala - komendant

Józef Tetlak - zastępca komendanta d/s kulturalno-oświatowych

Tadeusz Murawiec - zastępca komendanta d/s technicznych

Leopold Józef Bizior - skarbnik

Czesław Pakuła - sekretarz

Członkami czynnymi zostali:

Jan Bizior, Stanisław Dziwota, Władysław Charkot, Jan Komornik, Marcin Komornik, Jan Krukowski, Józef Krukowski, Władysław Krukowski, Bronisław Sitarz, Wojciech Szczepanek, Józef Walczak, Jan Wypych

Wozacy sprzętu pożarniczego:

Jan Ferenc

Franciszek Bizior

Jan Dziwota

W 1954 roku Straż otrzymała od wsi placówkę budowlaną ze wspólnoty wiejskiej, którą ze względu na niekorzystne położenie zamieniono z J. Stępnikiem na dogodną we wsi. Na nowookreślonej placówce w tym samym 1954 roku rozpoczęto wznoszenie budynku dla potrzeb Straży i Szkoły Podstawowej. Budynek ten przy wspólnym wysiłku wsi, straży i poparciu władz ukończono w 1955 roku.



Rok 1955, budynek szkoły i świetlicy w trakcie budowy



Ukończony budynek szkolno - strażacki

Pierwszy sprzęt pożarniczy stanowiła sikawka ręczna, parę odcinków parcianych węży tłocznych i ssawnych do sikawki, dwa wiadra i beczkowóz. Ten skromny sprzęt przechowywany był w początkowym okresie istnienia straży w opuszczonych budynkach gospodarczych Charkota.



Rok 1955, wystawa sprzętu pożarniczego, beczkowóz, sikawka ręczna węże, bosaki



Rok 1956, ćwiczenia z sikawką ręczną

Pierwsze umundurowanie straży stanowiły ubrania typu wojskowego, będące własnością każdego strażaka. Regulaminowe ubrania straż zakupiła w 1956 roku.

Środki pieniężne na swoją działalność straż zdobywała organizując zabawy taneczne, przedstawienia teatru amatorskiego, kolędowanie oraz z darów pieniężnych osób prywatnych i dotacji władz.

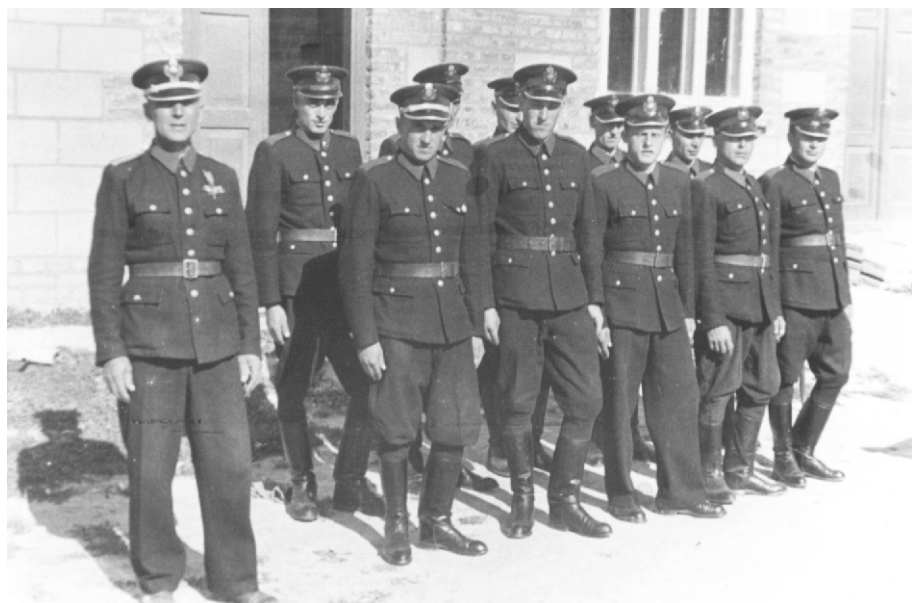
W 1954 roku straż zdobyła I-sze miejsce w rejonowych manewrach w Gorajcu, w grupie jednostek strażackich typu km.

W 1958 roku dla usprawnienia wyjazdów ćwiczebnych i akcji gaśniczych został zakupiony za własne środki pieniężne samochód marki Ford Canada CMP F60S z tzw. demobilu. Fakt ten spowodował modernizację sprzętu pożarniczego oraz stan wyszkolenia techniczno - bojowego strażaków.



Rok 1958, samochód Ford Canada, drużyna OSP Dzielce, kierowca cywilny Adolf Zalewa

Pracom gospodarczym straży towarzyszyły, prace szkoleniowe, które od pierwszych dni istnienia zaczęły zdążać do opanowania pożarniczego rzemiosła w sposób mistrzowski.



Rok 1958, skład straży: Paweł Smarkala, Józef Tetlak, Stanisław Dziwota, Józef Krukowski, Jan Komornik, Tadeusz Murawiec, Bronisław Sitarz, Józef Leopold Bizior, Władysław Krukowski, Józef Walczak, Stanisław Małysz



Ćwiczenia przed zawodami, bieg z drabiną przystawną



Ćwiczenia przed zawodami, bieg z bosakiem

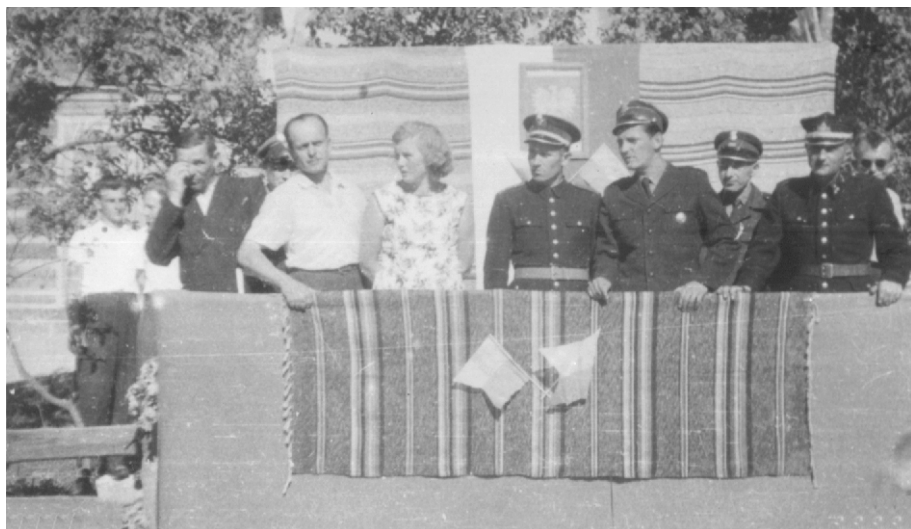


Ćwiczenia przed zawodami, piramida

W 1959 roku straż została wyposażona w motopompę M-800, potrzebne węże ssawne i tłoczne oraz nieodzowne wyposażenie narzędziowe i paliwo. Z tej okazji odbyła się uroczystość przekazania motopompy oraz zawody strażackie.



Rok 1959 uroczystość przekazania motopompy



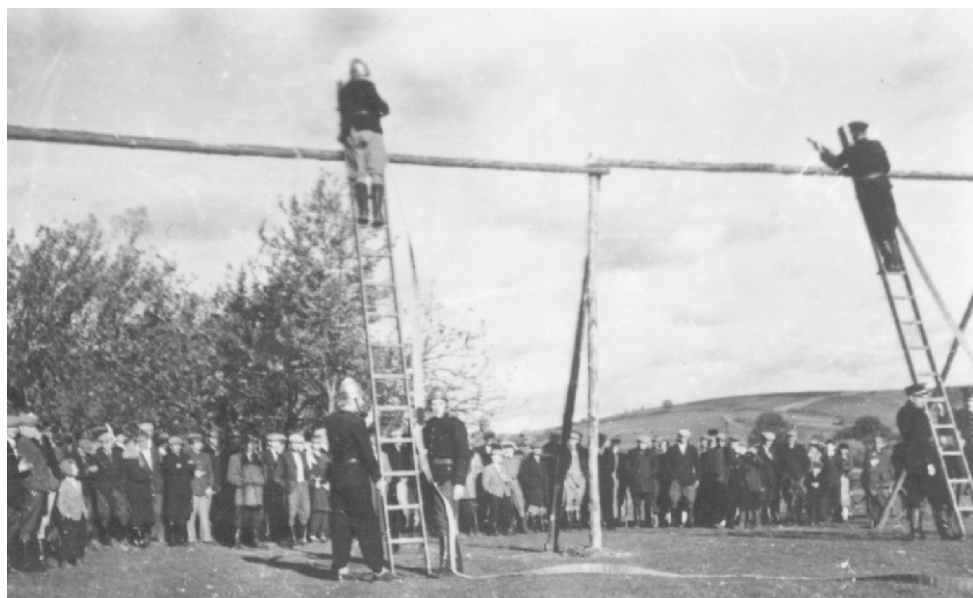
Rok 1959 uroczystość przekazania motopompy



Rok 1959 uroczystość przekazania motopompy



Rok 1959 uroczystość przekazania motopompy



Rok 1959, zawody strażackie w Dzielcach



Rok 1959, zawody strażackie w Dzielcach



Rok 1959, zawody strażackie w Dzielcach



Rok 1959, zawody strażackie w Dzielcach

W 1960 roku rozpoczęto budowę garażu przy budynku świetlicy, który był niezbędny do przechowywania sprzętu gaśniczego oraz samochodu Ford. Również i tym razem budynek wzniesiono czynem społecznym, a z pomocą przyszli wszyscy mieszkańcy wsi, wraz ze strażakami.



Rok 1960, budowa garażu



Rok 1960, budowa garażu



Rok 1960, budowa garażu



Rok 1960, budowa garażu



1959 r. OSP Dziełce, zawody strażackie w Gaju Gruszczańskim
 Na zdjęciu od lewej: Józef Krukowski, Jan Komornik, Paweł Smarkala, Stanisław Dziwota, Edward Ryczek, Bronisław Sitarz, Stanisław Małysz, Józef Walczak, Władysław Krukowski, Józef Tetlak, Józef Leopold Bizior

W roku 1961 naczelnikiem OSP Dziełce został Józef Leopold Bizior, Pozostali Członkowie to: Józef Tetlak, Józef Krukowski, Józef Walczak, Tadeusz Murawiec, Bronisław Sitarz, Stanisław Dziwota, Jan Krukowski, Marcin Komornik, Stanisław Małysz, Jan Bizior, Tadeusz Rak, Władysław Krukowski.

Zmodernizowana baza mechaniczna straży, tudzież podwyższona poprzeczka szkoleniowa strażaków, dała to, że OSP Dziełce znalazła się w czołówce ochotniczego strażnictwa w Polsce.

Dobra passa rozpoczęła się w roku 1962 w Zaporzu na rejonowych zawodach gdzie Dziełce zdobyły I-sze miejsce już z nowoczesnym sprzętem gaśniczym. W kilka dni później na zawodach powiatowych w Zamościu dzielczanie znów stali się właścicielem I-szego miejsca w powiecie zamojskim w dziedzinie wyszkolenia strażackiego i konserwacji sprzętu pożarniczego. Jako najlepsi z powiatu zamojskiego stanęli do zmagania sportowo - pożarniczego na zawodach wojewódzkich w Lublinie. I tu również okazali się najlepsi zajmując I-sze miejsce w grupie jednostek ochotniczych. Owe trzy pierwsze miejsca z 1962 roku dały OSP Dziełce przepustkę do krajowych zawodów pożarniczych w Zabrzu w 1964 roku.

W roku 1964 na I-sze Krajowe Zawody Pożarnicze do Zabrze pojechali: Józef Leopold Bizior - naczelnik straży i dowódca sekcji, Józef Krukowski, Bronisław Sitarz, Stanisław Dziwota, Jan Krukowski, Tadeusz Murawiec, Józef Walczak, Jan Komornik, Józef Tetlak.

OSP Dzielce niemal heroicznym wysiłkiem treningowym i organizacyjnym zajęła I-sze miejsce. Za czyn ten otrzymali strażacy ogromną premię moralnego uznania u władz i społeczeństwa, a jako załącznik do tej wartości duchowej - samochód pożarniczy marki Star 25.



1964 Zabrze, od lewej: Józef Walczak, Józef Krukowski, Tadeusz Murawiec, Józef Leopold Bizior, Józef Tetlak, Bronisław Sitarz, Stanisław Dziwota, Jan Komornik

Sukces w Zabrzu nie miałby miejsca gdyby nie zorganizowanie i samozaparcie strażaków, treningi rozpoczęte wiele tygodni wcześniej, mimo wiosennych i letnich prac polowych oraz rodzinnych obowiązków. Brak zaplecza w postaci prawdziwego toru przeszkód na jakim miały możliwość trenować inne straże obecne na zawodach, nie przeszkodził im w tej drodze do celu jaką sobie obrali.

Samochód bojowy marki Star 25 oraz zapisy w księgach historii strażnictwa ochotniczego w Polsce będą przypominały następnym pokoleniom, że do sukcesu dochodzi się ciężką pracą i wytrwałością.



Rok 1964, Zabrze - prezentacja straży woj. lubelskiego, w czołówce OSP Dziełce, prowadzi - płk Mieczysław Skiba wiceprezes Zarządu Powiatowego Związku OSP w Zamościu



Rok 1964, Zabrze - prezentacja woj. Lubelskiego, na pierwszym planie OSP Dziełce



1964 rok, drużyna OSP Dziełce, w tle samochód bojowy Star 25, wypożyczony na potrzeby zawodów



Rok 1964, Zabrze - wręczenie odznaczeń dowódcom sekcji



Medal za zajęcie I-szego miejsca, Zabrze 1964



1964 rok, Zabrze, drużyna OSP Dzielce, w tle samochód bojowy Star 25, wypożyczony na potrzeby zawodów

Po zawodach krajowych w 1965 roku Józef Bizior zostaje Gminnym Komendantem Ochotniczych Straży Pożarnych i pełni tę funkcję przez 5 lat.

1 maja 1966 OSP Dzielce poniosła wielką stratę. Podczas akcji gaśniczej w czasie pożaru zabudowań Jana Juśkiewicza, Władysława Poździka, Jana Masańca i Michała Kulika uderzony w głowę przez konia Marcin Komornik - poniósł śmierć.

3 września 1978 roku wskutek wyładowania atmosferycznego zapalił się szczyt wieży wschodniej kościoła parafialnego w Mokremlipiu. Do akcji gaśniczej przybyło wiele jednostek OSP. Mimo zapалу do walki z groźnym żywiołem nie umiały one poradzić sobie z wysokością. Pojawienie się Dzielec u stóp płonącego obiektu problem ten rozwiązało. Druh Jan Komornik z toporkiem i prądownicą dotarł do możliwie najwyższego dla człowieka miejsca na wieży zachodniej i najbliższego w stosunku do jądra ognia, przebił toporkiem pokrycie dachowe i poprosił o wodę naprzód, którą dosłali mu druhowie z jednostki. Nie było to łatwe zadanie ale skuteczne. Pożar kościelnej wieży został ugaszony. Poprzeczka szkoleniowa OSP Dzielce i Zabrze 1964 dały znać o sobie.

W 1986 roku nowym naczelnikiem straży został Tadeusz Rak, zastępcą naczelnika Mieczysław Smarkala, prezesem jak dotychczas Józef Tetlak, sekretarzem Bronisław Sitarz a skarbnikiem Józef Krukowski. Natomiast członkami: Tadeusz Murawiec, Edward Dziwota, Jan Koczula, Stanisław Małysz i Stanisław Tetlak.



OSP Dziełce, z lewej: Tadeusz Rak, Edward Krukowski, Stanisław Tetlak, Edward Małysz, Edward Dziwota, Krzysztof Komornik, Mieczysław Smarkala, Zbigniew Charkot, Józef Dziurdzia, Stanisław Tomczyk

W 1988 roku rozpoczęto budowę nowego garażu, na miejscu poprzedniego z 1959 roku. Prowadzącym budowę był Tadeusz Rak.

W 1991 roku nowym prezesem zostaje Edward Małysz a skarbnikiem Bolesław Sykała, pozostałe funkcje bez zmian.

W 1993 roku OSP Dziełce zajęło I miejsce na zawodach gminnych i I miejsce w rejonie Zamość.

W roku 1996 po walnym zebraniu prezesem zostaje Wiesław Koczuła, wiceprezesem Edward Małysz, naczelnikiem pozostaje jak dotychczas Tadeusz Rak, zastępcą Mieczysław Smarkala, sekretarzem Edward Komornik, skarbnikiem Bolesław Sykała, a członkami Tadeusz Murawiec, Edward Dziwota, Marek Rak i Andrzej Szczepanek.

W roku 2001 prezesem pozostaje Wiesław Koczuła, naczelnikiem Tadeusz Rak, wiceprezesem Edward Dziwota, z-ca naczelnika Mieczysław Smarkala, sekretarzem Andrzej Rak, skarbnikiem Krzysztof Dziwota, członkami: Bogdan Olech, Andrzej Szczepanek, Tomasz Wypych, Radosław Charkot.

W roku 2006 po walnym zebraniu prezesem pozostaje Wiesław Koczuła, naczelnikiem wybrany zostaje Piotr Piwowarek, z-ca naczelnika Bogdan Olech, wiceprezesem Marek Rak, sekretarzem Edward Komornik, skarbnikiem Michał Odrzywolski, członkami: Radosław Charkot, Tomasz Krukowski, Adam Wolanin, Tomasz Wypych.

W 2011 roku nastąpiła zmiana za Edwarda Komornika wybrano Andrzeja Raka a za Radosława Charkota Tomasza Marca.

W 2015 roku dzięki staraniom radnej Rady Gminy - Joanny Małysz, Naczelnika OSP Dzielce Piotra Piwowarka, Rady Sołeckiej w składzie: Alina Olech, Marek Rak, Józef Odrzywolski oraz sołtysa i Prezesa OSP Dzielce Wiesława Koczudy, został wyremontowany ze środków zewnętrznych garaż na samochód strażacki oraz kancelaria. W planach pozostaje gruntowny remont budynku remizy.

Kino objazdowe

Kino w Dzielcach zostało założone latem 1961 roku. Do wsi przyjechali przedstawiciele Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Zamościu, zobaczyli świetlicę, kazali wybudować kabinę przy świetlicy, bo kabiny takowej nie było, musiała być na zewnątrz ze względów bezpieczeństwa - wtedy były filmy dość łatwopalne, więc mogło dojść do pożaru. Straż wybudowała kabinę. Wtedy przyjechali ponownie w celu wybrania pracowników. Po rozmowie z kandydatami kierownikiem kina został Józef Leopold Bizior ówczesny naczelnik straży. Początkowo było to kino stałe, seanse odbywały się w świetlicy, filmy wyświetlano w każdą niedzielę. Było 100 miejsc a nierzadko przychodziło i 150 osób, więc dostawiano ławki, chociaż było to zabronione. Świetlica w Dzielcach była bezpieczna, drzwi wejściowe otwierały się bezpośrednio na zewnątrz, drugie na korytarz. W tych czasach nie było jeszcze w całej gminie Radecznicza prądu, więc projektor napędzał agregat na benzynę przywieziony z Lublina. Do obsługi kina zatrudniony był kierownik, operator i obsługujący agregat. Operatorem na początku był Bolesław Kamiński, wyjechał później do Płocka i pracował w kinie, następnie tą funkcję pełnił Tadeusz Murawiec.

Kino stałe funkcjonowało w latach 1961 - 1964. W 1964 roku w gminie pojawiła się sieć elektryczna i po wymianie lamp projekcyjnych na prąd przemienny, powstało kino tzw. półstałe. Zmieniły się terminy wyświetlania filmów. W Dzielcach wyświetlano filmy w niedzielę, w Czarnymstoku we wtorki, w środy w Latyczynie, w czwartki w Gorajcu-Zastawie, w piątki w Gorajcu-Stara Wieś, a w soboty filmy były grane w Zaburzu. Do przewożenia projektora, filmów i obsługi używano wozów z zaprzężonymi końmi. Było kilku wozaków, a jak się zdarzało, że żaden nie mógł jechać a kino musiało przecież jakoś dotrzeć do sympatyków to kierownik sam zaprzęgał swoje konie.

W owym czasie nie było utwardzonych dróg (jedynie droga Radecznicza - Mokrelipie, później z Dzielec do Zaburza) zdarzało się błoto wiosną jak były roztopy a zimą śnieg i lód, ale kino musiało dojechać.

Jak wspomina Józef Leopold Bizior:

„Zdarzało się czasami, że operator zachorował to sam projektor obsługiwałem. Rzadko się zdarzało, że ja chorowałem. Praca kierownika kina wymagała ode mnie dużego zdyscyplinowania, bowiem oprócz niej prowadziłem również gospodarstwo rolne, moja żona pracowała w szkole - była nauczycielką. Do domu, zwłaszcza w okresie letnim wracałem dość późno, bo seans zaczynał się ok. godz. 22.00, trwał zaś zwykle dwie godziny, to zanim dojechałem na przykład z Czarnegostoku czy innej miejscowości to trochę czasu upłynęło. Byłem młody to jakoś dawałem radę. Dużą mobilizacją był dla mnie szacunek jakim darzyli mnie i pozostałych pracowników kina mieszkańcy gminy za naszą pracę. Zatem nie mogło się wydarzyć, że w danym dniu, w danej miejscowości nie odbył się seans filmowy. To było nie do pomyślenia. Szczególnie wymagającą publiczność mieliśmy w Czarnym-stoku, na filmy przychodziło dużo ludzi. Publiczność była bardzo zdyscyplinowana, jeśli czasem podczas projekcji padały jakieś komentarze, wystarczyło, że powiedziałem: "Proszę Państwa, proszę o spokój!" i robiło się cicho jak makiem zasiał. Dzisiaj jest to raczej nie do pomyślenia. Graliśmy filmy krajów socjalistycznych, które zawsze kończyły się happy endem, były różne, dobre i przeciętne. Filmy amerykańskie rzadko do nas przychodziły, bardzo rzadko. To było wielkie coś jak na tamte czasy - kino w gminie Radecznicza"

Filmy przysyłane były z Wojewódzkiego Zarządu Kin w Lublinie, jak również numerowane bilety, ze sprzedaży których zdawano raport i wraz z pieniędzmi wysyłano do Lublina. Do Zarządu Kin był wysyłany również comiesięczny harmonogram z planowanych terminów wyświetlania filmów, który mógł być kontrolowany w każdej chwili na miejscu przez przedstawiciela z Lublina. Z Wojewódzkiego Zarządu Kin, któremu podlegali pracownicy kina objazdowego przychodziły pocztą wynagrodzenia. Wszystkie filmy były przed seansem oglądane przez obsługę ze względu na młodzież szkolną, nie na wszystkie dzieci miały wstęp.

Taka sytuacja trwała dokładnie do 30 kwietnia 1973 roku. Wszystko powoli się zaczęło kończyć, z powodu wstępującej na wieś telewizji. Ze względu na fakt, że mieszkańcy zaczęli kupować odbiorniki telewizyjne, na seanse zaczęło przychodzić coraz mniej osób. Wówczas kierownik Józef Leopold Bizior pojechał do Zarządu i złożył wypowiedzenie. I tak kino objazdowe, zakończyło swoją kilkuletnią, ciekawą i niezwykle w tamtych czasach potrzebną działalność. Zwyciężyła telewizja...

Koło Gospodyń Wiejskich

Koło Gospodyń Wiejskich w Dzielcach zostało założone w latach 60-tych z inicjatywy Teresy Bizior, która była nauczycielką w miejscowej szkole. Członkiniami KGW w tamtym okresie były: Stefania Murawiec, Katarzyna Dziwota, Maria Ferenc, Karolina Małysz, Natalia Komornik, Helena Tetlak, Eugenia Smarkala, Janina Sitarz, Wanda Charkot, Natalia Stępnik, Stanisława Walczak, Stanisława Rak, Helena Bizior, Stanisława Wypych, Janina Zalewa, Anna Krukowska, Aleksandra Mielko.

Szczególnie prężna działalność KGW w Dzielcach przypada na lata 70-te. Wtedy to były organizowane zabawy taneczne bez alkoholu, kursy żywieniowe, kurs kroju i szycia, spotkania z najmłodszymi z okazji Dnia Dziecka, spotkania z ciekawymi ludźmi, konkursy na najładniejszy ogródek kwiatowy itp. Dochód z zabaw był przeznaczany na zakup m.in. wyposażenia świetlicy w postaci zasłon, kotary na scenę oraz talerzy, które odpłatnie wypożyczano innym miejscowościom na wesela. Następnymi zakupami była międłarka do lnu i szatkownica do kapusty, które służyły mieszkańcom, gdyż w tamtym czasie nie każdego było stać na zakup własnych urządzeń. Wypożyczaniem tych urządzeń i talerzy zajmowała się Stefania Murawiec. Koło Gospodyń corocznie przygotowywało wieńce dożynkowe na dożynki parafialne, gminne czy powiatowe. Działalność reprezentacyjna gminy pań z KGW Dzielce została doceniona przez władze lokalne dzięki czemu otrzymały wsparcie finansowe na zakup materiałów do strojów ludowych. Stroje uszyły Małysz Karolina i Murawiec Stefania. Funkcje przewodniczących w kolejnych latach sprawowały: Teresa Bizior, Natalia Stępnik, Helena Bizior, Eugenia Smarkala, Stanisława Krukowska.



W kolejnych latach dołączyły jeszcze panie: Eugenia Kuźma, Maria Tetlak, Eugenia Chołota, Teresa Sitarz, Zenobia Krukowska, Maria Rak, Elżbieta Olech, Helena Dziwota, Teresa Koczuła, Eugenia Sykała, Stanisława Komornik. Kobiety zrzeszone w KGW brały czynny udział w życiu wsi wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców. Dzięki dobrej współpracy z kolejnymi sołtysami i radą sołecką udało się kilka inicjatyw doprowadzić do szczęśliwego zakończenia. Zbierano podpisy w sprawie wodociągu, udało się wznowić na kilka lat działanie Szkoły Podstawowej, naprawę drogi, ujęcie Dzielec w rozkładzie jazdy PKS - pierwszy kierowca, który przyjechał autobusem PKS otrzymał od pań z KGW bukiet kwiatów.



Rok 1999, Dożynki Powiatowe w Klemensowie, panie z KGW Dzielec niosą wieniec dożynkowy: Stanisława Krukowska, Teresa Sitarz, Natalia Piwowarek, Elżbieta Olech, Helena Dziwota, Maria Tetlak, Eugenia Smarkala

Jak wspomina z sentymentem przewodnicząca Koła Gospodyń - Stanisława Krukowska:

„Wiele osób z naszej wioskowej wspólnoty już odeszło na drugą stronę życia, nie ma ich wśród nas, ale są i będą w naszej pamięci, w rzewnych wspomnieniach. Ich słowa od pól i łąk przynosi czasem letni wiatr a ich czyny pozostawiły na ścieżkach potomnych mimo upływu czasu niezatarty ślad.”

